

Sygn. akt I ACa 195/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa E. K. (1), E. K. (2) i E. K. (3)

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 7 listopada 2013 r. sygn. akt I C 2665/12

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że kwotę 55.000 zł podwyższa do kwoty 75.000 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych), a datę 8 listopada 2013 r., zastępuje datą 26 kwietnia 2013r., oraz w punkcie II w ten sposób, że kwotę 10.000 zł podwyższa do kwoty 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych), a datę 8 listopada 2013 r., zastępuje datą 26 kwietnia 2013 r.;**
- 2. oddala apelację powodów w pozostałej części, a apelację strony pozwanej w całości;**
- 3. nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego.**

I ACa 195/14

## UZASADNIENIE

**Powódka E. K. (3)** domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 155 000 zł, z ustawowymi odsetkami, tytułem zadośćuczynienia za krzywdy związane ze śmiercią syna E. K. (4), w wypadku samochodowym z dnia 26 stycznia 2005 r. Jako podstawę prawną roszczenia wskazywała art. 23, 24 i 338 k.c.

W tym samym pozwie małoletni **powodowie E. K. (1) i E. K. (2)** domagali się zasądzenia od w/w pozwanego na rzecz każdego z nich kwot po 60 000 zł, tytułem zadośćuczynienia z krzywdy związane ze śmiercią brata E. K. (2), w wypadku samochodowym z dnia 26 stycznia 2005 r, wskazując jako podstawę prawną roszczeń art. 23, 24 i 448 k.c.

**Pozwany (...) S.A. w W.** wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając, iż w świetle treści art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r, poz. 392) roszczenie powodów związane ze śmiercią osoby bliskiej w wyniku czynu niedozwolonego, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r, to jest przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. nie może zostać uwzględnione. W szczególności jego podstawą nie mogą być przepisy wskazywane przez powodów w uzasadnieniu pozwu.

Sąd Okręgowy w Kielcach **wyrokiem z dnia 7 listopada 2013 r, sygn. akt IC 2665/12**, zasądził od pozwanego na rzecz powódki E. K. (3) kwotę 55 000 zł, zaś na rzecz powoda E. K. (1) kwotę 10 000 zł, obie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 8 listopada 2013 r (punkty I i II), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt III), nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3455 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa (punkt IV), odstąpił od obciążania powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa (punkt V) nie obciążył powodów kosztami procesu na rzecz pozwanego (punkt V).

Rozstrzygnięcie powyższe zostało poprzedzone następującymi ustaleniami faktycznymi.

W dniu 26 stycznia 2005 r. B. K. kierował pojazdem (...) drogą wojewódzką nr (...) od strony O. w kierunku D.. Wraz z nim, jako pasażerowie, podróżowali jego żona E. K. (3) oraz ich trzech małoletnich synów: E. K. (1), urodzony (...), E. K. (4), urodzony (...) i E. K. (2), urodzony (...) Jezdnia była pokryta warstwą śniegu i rozjeżdżonego błota pośniegowego, tworzącego koleiny. W pewnym momencie samochód (...) wpadł w poślizg. B. K. próbował kilkakrotnie skręcać kierownicą w prawo i w lewo, w wyniku czego pojazd przemieścił się na prawe pobocze, uderzając prawym bokiem w dwa betonowe słupki, przez które przekoziołkował i wywrócił się na lewy bok. Na miejscu zdarzenia poniósł śmierć małoletni E. K. (4), E. K. (3) doznała obrażeń ciała skutkujących koniecznością długotrwałej hospitalizacji powódki, E. K. (1) doznał ogólnego potłuczenia, a E. K. (2) – niewielkiego zadrapania naskórka na brodzie. W dniu 22 kwietnia 2005 r. zostało umorzone śledztwo w sprawie przedmiotowego wypadku drogowego, a to wobec śmierci sprawcy wypadku – B. K., który w nocy z 6 na 7 lutego 2005 r. popełnił samobójstwo.

Sprawca wypadku posiadał w dacie zdarzenia obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego.

Przed wypadkiem B. K. mieszkał wraz z żoną E. K. (3) i trójką ich małoletnich dzieci: E., E. i E. w miejscowości L., gmina M.. Małżonkowie K. wraz z synami tworzyli zgodną rodzinę. B. K. pracował zawodowo i utrzymywał rodzinę, E. K. (3) nie pracowała, prowadziła gospodarstwo domowe i zajmowała się dziećmi.

Powódka bezpośrednio po wypadku została przewieziona do Szpitala (...) w O., gdzie stwierdzono u niej niestabilne złamanie kręgu (...) i przewieziono ją na Oddział Neurochirurgii Wojewódzkiego Szpitala (...) w Ł.. W trakcie hospitalizacji prowadzono leczenie zachowawcze E. K. (3), pionizowanie i przygotowywanie do samodzielnego poruszania się, a także objęto powódkę opieką psychologiczną i psychiatryczną. E. K. (3) została wypisana do domu w dniu 28 lutego 2005 r. w stanie ogólnym dobrym, z zaleceniem noszenia kołnierza ortopedycznego przez okres sześciu miesięcy. Po opuszczeniu szpitala powódka korzystała z pomocy matki przy wykonywaniu czynności związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Przyjmowała leki przeciwbólowe. W okresie od 5 grudnia 2006 r. do 5 stycznia 2007 r. powódka była leczona rehabilitacyjnie na Oddziale (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w K..

Małoletni E. K. (1) w wyniku wypadku z dnia 26 stycznia 2005 r. doznał ogólnych potłuczeń ciała i urazu głowy. Powód w okresie od 26 stycznia 2005 r. do 27 stycznia 2005 r. przebywał w Szpitalu (...) w O., gdzie nie stwierdzono u niego uszkodzeń w układzie kostnym ani powikłań neurologicznych.

Nagła śmierć syna E. była dla E. K. (3) bardzo ciężkim stresorem. Po śmierci syna powódka leczyła się ambulatoryjnie neurologicznie i psychiatrycznie, przyjmowała leki przeciwdepresyjne. W następstwie urazu po zgonie syna początkowo wystąpiła u E. K. (3) ostra reakcja na stres - silne przeżycia emocjonalne będące mieszaniną lęku, płaczliwości, przygnębienia, stanów niepokoju, rozpacz, poczucia nierealności sytuacji. W późniejszym okresie występowały i do chwili obecnej występują u powódki zaburzenia depresyjne przejawiające się skłonnością do reakcji lękowych, brakiem chęci do działania, zaburzeniami snu, obniżonym nastrojem, płaczliwością, nawracającymi myślami o wypadku, obniżoną koncentracją uwagi, wycofaniem społecznym. Mimo upływu czasu, powódce nadal towarzyszy większość tych objawów - brak chęci do działania, lęk, płaczliwość, poczucie bezsensu życia, obawy o przyszłość, wycofanie społeczne. Powódka wymaga kontynuacji leczenia psychiatrycznego, którego rokowanie i czas są trudne do określenia. Trwały uszczerbek na zdrowiu psychicznym E. K. (3) w związku ze śmiercią syna wynosi 15%.

E. K. (3) ma 35 lat. Nie pracuje zawodowo, otrzymuje zasiłek rodzinny i dodatek z tytułu samotnego wychowywania dzieci, a także pobiera w imieniu małoletnich synów rentę rodzinną, przyznaną im po śmierci ojca. E. K. (3) skupia swoją uwagę na wychowywaniu dzieci, odprowadza młodszego syna do szkoły i wtedy rozmawia z matkami innych uczniów, poza tym nie utrzymuje kontaktów towarzyskich. Powódka co najmniej raz w tygodniu odwiedza miejsce pochówku syna i męża, często ogląda fotografie E. i B. K., żyje z dnia na dzień, nie ma planów na przyszłość.

Małoletni E. K. (1) w chwili śmierci brata E. miał niespełna 6 lat i był najstarszy z trójki rodzeństwa. E. i E. spędzali razem czas, grając w piłkę i bawiąc się na podwórku, ponieważ w ich okolicy nie było rówieśników. Wytworzyła się pomiędzy nimi więź emocjonalna, mimo że w tym czasie byli bardzo małymi dziećmi. Małoletni E. K. (1) bezpośrednio po śmierci E. K. (4) doświadczył stanu zaprzeczania, wyobrażania sobie, że brat żyje, był zbyt mały by zrozumieć nieodwracalność straty. W miarę dorastania powód zyskiwał świadomość, iż śmierć brata nastąpiła naprawdę i struktura rodziny trwale się zmieniła. Aktualnie E. K. (1) nadal odczuwa tęsknotę za bratem, za wspólnymi zabawami, doświadcza przygnębienia i smutku przy obchodzeniu uroczystości rodzinnych, świąt, wizyt na cmentarzu. Chłopiec jest uczniem gimnazjum, wchodzi w okres dojrzewania i przejawia typowe w tym czasie u małoletnich trudności w codziennym funkcjonowaniu - niechęć do wykonywania obowiązków domowych, sprzeczki z młodszym bratem E., brak motywacji do nauki. Nie można przypisać tych trudności jako wywołanych śmiercią E. K. (4), ponieważ chłopiec nie przejawia zaburzeń depresyjnych. Następstwa związane ze stratą brata mogą, ale nie muszą się ujawnić u powoda w przyszłości.

Małoletni E. K. (2) w chwili śmierci brata E. miał 1 rok i 3 miesiące. Chłopiec nie przeżywał żałoby z powodu śmierci brata, ponieważ z racji wieku nie był świadomy tragicznych wydarzeń w domu rodzinnym. Małoletni nie potrafi podać, w jakich okolicznościach dotarła do niego wiadomość o śmierci brata, jak się wtedy czuł. E. dowiedział się ze zdjęć jak wyglądał jego brat. Chłopiec jest pogodny na co dzień, atmosfera przygnębienia i smutku udziela mu się przy okazji uroczystości rodzinnych, świąt. E. K. (2) nie doświadcza uczuć depresyjnych, ani uczuć związanych z żałobą. Możliwe, że w późniejszym czasie dotrze do niego świadomość utraty brata.

W toku postępowania likwidacyjnego (...) S.A. w W. wypłacił E. K. (3) kwotę 15.000 zł tytułem odszkodowania po śmierci E. K. (4), natomiast odmówił wypłaty odszkodowania dla małoletniego E. K. (1).

Oceniając powyższe fakty Sąd Okręgowy uznał, że powództwa E. K. (3) i E. K. (1) są uzasadnione w części, zaś powództwo E. K. (2) należy oddalić w całości z powodu bezzasadności.

Sąd pozytywnie wypowiedział się co do samej zasady odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela, przytaczając przepisy art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 436 k.c. i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 392). Sąd wskazał, że w świetle dokumentu urzędowego, a to prawomocnego postanowienia z dnia 22 kwietnia 2005 r., wydanego w sprawie (...), sprawstwo B. K. – ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego jak i związek przyczynowy pomiędzy wypadkiem z dnia 26 stycznia 2005 r. a tragiczną śmiercią E. K. (4) nie budzą wątpliwości. Strona pozwana nie zgłaszała zarzutów w tym przedmiocie.

Zdarzenie stanowiące podstawę żądania zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powodów miało miejsce w dniu 26 stycznia 2005 r. Ustawa z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. nr 116, poz. 731) wprowadziła z dniem 3 sierpnia 2008 r. zmianę w przepisie art. 446 k.c. poprzez dodanie § 4, przewidującego możliwość przyznania przez sąd najbliższym członkom rodziny zmarłego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten nie ma jednak zastosowania do zdarzeń prawnych i ich skutków powstałych przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Poprzednio obowiązujący stan prawny nie dawał tak wyraźnej podstawy do przyznania zadośćuczynienia członkom rodziny zmarłego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego uznano jednak, że podstawę zadośćuczynienia w takiej sytuacji stanowi przepis art. 448 k.c. Ten właśnie przepis (w zw. z art. 24 § 1), a nie art. 446 § 3 k.c. stanowi podstawę ochrony odrębnego dobra osobistego, jakim jest bliska relacja pomiędzy zmarłym a osobą mu najbliższą. Sąd Najwyższy wskazał wielokrotnie, iż art. 446 § 4 k.c. ma zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony został popełniony po dniu 3 sierpnia 2008 r. Przepis ten nie uchylił art. 448 k.c., jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenia kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Stanowisko to zostało potwierdzone w wielu wyrokach Sądu Najwyższego, które Sąd Okręgowy szczegółowo przytoczył. Podkreślił jednak Sąd, że nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie.

Nie zasługuje na uwzględnienie – wywodzi dalej Sąd Okręgowy – zarzut, iż na gruncie art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, odpowiedzialność ubezpieczyciela nie obejmuje zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych bliskich zmarłego w wyniku czynu niedozwolonego (wypadku drogowego), za który ponosi odpowiedzialność ubezpieczony sprawca tego czynu. Jakkolwiek problem ten nie był wprost przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, to skoro pozwanymi w rozpoznawanych sprawach byli właśnie ubezpieczyciele, a Sąd Najwyższy uznawał istnienie roszczenia z art. 448 k.c. i odpowiedzialności na podstawie tego przepisu, to nie sposób uznać, że odpowiedzialność ta dotyczy tylko sprawcy szkody. Oczywiście jest, w świetle art. 34 wymienionej ustawy, że jeśli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, taka jest bowiem w ogóle istota ubezpieczania się od odpowiedzialności cywilnej. Ani z przepisów ustawy, ani z umowy nie wynika, by odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę (krzywdę) w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych zmarłego na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą ten kierujący ponosi odpowiedzialność, była wyłączona. Takie wyłączenie musiałoby być wyraźne. Szkoda będąca następstwem śmierci może być majątkowa i niemajątkowa. Przepis art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Przedstawione stanowisko zostało zaprezentowane wprost w uchwale Sądu Najwyższego z 7 listopada 2012 r., III CZP 67/12, OSNC 2013/4/45 oraz w szeregu orzeczeń Sądów Apelacyjnych, które Sąd Okręgowy przytoczył.

Wskutek śmierci E. K. (4), wywołanej zwinionym działaniem sprawcy wypadku, nastąpiło bezprawne naruszenie dóbr osobistych powodów E. K. (3) i E. K. (1) w postaci więzi rodzinnych i prawa do życia w pełnej rodzinie. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Więzy między rodzicami a dziećmi jest jedną z silniejszych więzi międzyludzkich. Nagłe rozerwanie tej więzi przez spowodowanie śmierci syna stanowi naruszenie wymienionych dóbr osobistych rodzica. Podobnie jest w przypadku więzi między rodzeństwem. Podstawę zasądzenia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną naruszeniem dobra osobistego powódki E. K. (3) i powoda E. K. (1) stanowi przepis art. 448 k.c. Obejmuje on naruszenie każdego dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c. i jest przepisem szczególnym, uzupełniającym ogólną regułę wyrażoną w art. 24 k.c. Wymieniany i w orzecznictwie sądowym kryteriami oceny

rozmiarów krzywdy mogą być w odniesieniu do powodów: charakter, rodzaj i intensywność więzi, jaka łączyła ich z tragicznie zmarłym, rola pełniona w rodzinie przez osobę zmarłą, okoliczności, w jakich nastąpiła śmierć, skutki w postaci poczucia stagnacji, osamotnienia i pustki po śmierci osoby bliskiej, wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane tym zdarzeniem, utrata radości życia, lęk przed przyszłością, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem zgonu osoby bliskiej (np. nerwica, depresja), a także wiek i sytuacja rodzinna pokrzywdzonego, zwłaszcza stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować.

Jak chodzi o powódkę E. K. (3), śmierć syna E. była dla niej bardzo silnym przeżyciem. Bolesny cios, jakiego powódka doznała, wywołał u niej ogromny stres, gdyż zgon nastąpił w sposób nieoczekiwany, bez żadnego przyczynienia się zmarłego do zaistniałego zdarzenia. Jest rzeczą notoryjną, iż poważne cierpienia moralne i ból po śmierci dziecka wpływają ujemnie na sprawność psychofizyczną rodzica, osłabiają jego energię życiową i inicjatywę. Po zgonie syna początkowo wystąpiła u E. K. (3) ostra reakcja na stres, powódka leczyła się neurologicznie i psychiatrycznie, przyjmowała leki przeciwdepresyjne. Istotne znaczenie ma to, że zaburzenia depresyjne u powódki przybrały charakter przewlekły, gdyż mimo upływu czasu od wypadku powódce nadal towarzyszy brak chęci do działania, lęk, płaczliwość, poczucie bezsensu życia, obawy o przyszłość, wycofanie społeczne. Powódka do dziś nie pogodziła się z utratą syna. Wymaga kontynuacji leczenia psychiatrycznego, którego rokowanie i czas są trudne do określenia. Trwały uszczerbek na zdrowiu psychicznym powódki w związku ze śmiercią syna wynosi 15%. Elementem wpływającym na rozmiar krzywdy E. K. (3) jest także jej wiek, jako osoba młoda utraciła radość życia, co jest cierpieniem szczególnie dotkliwym. Sąd Okręgowy zauważył jednak, że krzywda powódki jest związana również z tragiczną śmiercią męża, która nastąpiła niespełna dwa tygodnie po zgonie E. K. (4), jednak za skutki śmierci B. K. strona pozwana nie ponosi odpowiedzialności.

Śmierć E. K. (4) wywołała znaczącą krzywdę również u jego brata E. K. (4). Między braćmi, mimo młodego wieku, doszło do nawiązania silnej więzi, która została zerwana wskutek śmierci E.. Małoletni E. K. (1) bezpośrednio po śmierci brata doświadczył stanu zaprzeczania, wyobrażania sobie, że brat żyje. W miarę dorastania E. zyskiwał świadomość, iż śmierć E. nastąpiła naprawdę i jest to stan nieodwracalny. Powód wciąż odczuwa tęsknotę za bratem, za wspólnymi zabawami, doświadcza przygnębienia i smutku przy obchodzeniu uroczystości rodzinnych, świąt, wizyt na cmentarzu. E. K. (1) nie przejawia jednak zaburzeń depresyjnych a następstwa związane ze stratą brata mogą, ale nie muszą się ujawnić u E. K. (1) w przyszłości.

Rozważając jakie kwoty będą stanowić odpowiednie dla uprawnionych zadośćuczynienie Sąd Okręgowy miał na względzie to, że w swoim założeniu zadośćuczynienie ma w całości zrekompensować krzywdę a jego, z jednej strony, powinna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej jednak musi być utrzymana w rozsądnych granicach, tym samym nie może być nadmierna. Subiektywny charakter krzywdy ogranicza przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach, konfrontacja danego przypadku z innym nie ma znaczenia decydującego a jedynie pomaga uniknąć dysproporcji. Zadośćuczynienie zasądzone w związku ze śmiercią osoby bliskiej ma kompensować nie tylko doznany ból spowodowany śmiercią tej osoby, ale też przedwczesną utratę członka rodziny, która zawsze będzie nieodwracalna w skutkach.

Kierując się powyższymi dyrektywami Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem dla powódki E. K. (3) będzie kwota 70.000 zł, zaś dla powoda E. K. (1) kwota 10.000 zł. Po zaliczeniu wypłaconej już powódce przez pozwanego kwoty 15.000 zł tytułem „stosownego odszkodowania” – obejmującego również w pewnym zakresie rekompensatę krzywdy - zadośćuczynienie zasądzone na rzecz E. K. (3) wynosi 55.000 zł. W pozostałe części Sąd Okręgowy oddalił powództwa w/w powodów, jako bezzasadne.

Sąd oddalił w całości żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz małoletniego powoda E. K. (2). Z niekwestionowanej przez strony opinii biegłego psychologa R. P. wynika, iż E. K. (2) z uwagi na swój wiek w chwili śmierci brata (1 rok i 3 miesiące) nie był świadomy tragicznych wydarzeń w domu rodzinnym, nie przeżywał żaloby z powodu zgonu E., nie potrafił podać, w jakich okolicznościach dotarła do niego wiadomość o śmierci brata, jak się wtedy czuł, jedynie ze zdjęć dowiedział się, jak wyglądał jego brat. E. nie doświadcza uczuć depresyjnych, ani uczuć

związanych z żalobą, nie ma świadomości utraty brata. Zdarzenie to nie wpływa na codzienne funkcjonowanie tego powoda. Brak jest zatem krzywdy, która miałaby podlegać kompensacie.

O odsetkach ustawowych od zasądzonych kwot zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 455 k.c. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, a przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania poszkodowanego, skierowanego wobec dłużnika, do spełnienia świadczenia. Sąd Okręgowy wziął jednak pod uwagę specyfikę dochodzonych przez powodów roszczeń. Świadczenie w postaci zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny, jego zasądzenie zależy od uznania i oceny sądu w konkretnych okolicznościach sprawy. Nie jest tu więc wystarczające stwierdzenie bezprawności naruszenia ale konieczne jest także ustalenie okoliczności faktycznych, od których zależy przyznanie zadośćuczynienia, jak i jego wysokość. Powodowie dopiero w toku niniejszego procesu zaoferowali dowody z dokumentów, zeznań świadków, opinii biegłego z zakresu psychologii i psychiatrii, które dały możliwość kompleksowej oceny krzywd doznanych w związku ze śmiercią E. K. (4). Z woli ustawodawcy sąd orzekający ma swobodę w określeniu wysokości zadośćuczynienia i dokonuje oceny w tym zakresie w odniesieniu do całokształtu okoliczności faktycznych, co pozwala uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej. To między innymi sprawia, że świadczenie to, co do zasady, ma charakter jednorazowy. Dlatego też o dacie początkowej świadczenia odsetkowego przy zasądzeniu zadośćuczynienia decyduje to, na jaką datę ukształtował się stan faktyczny będący podstawą oceny jego wysokości. Skoro podstawą analizy Sądu było odwołanie się do okoliczności faktycznych istniejących w dacie wyrokowania, to odsetki od kwot zasądzonych świadczeń należą się powodom od dnia następnego po dniu wydania wyroku. Ustalenie zadośćuczynienia według cen z daty orzekania o nim lub z innej daty nie będącej datą wymagalności roszczenia, w powiązaniu z treścią art. 363 § 2 k.c. i z waloryzacyjną funkcją odsetek sprawia, że dopiero od dnia następnego po dniu wydania wyroku można mówić o opóźnieniu się dłużnika w zapłacie świadczeń ustalonych według cen z daty wyrokowania i w konsekwencji dopiero od tej chwili można zasądzić od niego odsetki za opóźnienie.

Sąd zobowiązał pozwanego do uiszczenia kosztów sądowych w zakresie w jakim pozwany przegrał sprawę (ogólnie 24%) na zasadzie art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Sąd odstąpił od obciążania powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonych części powództw, uznając że ich poniesienie zmniejszyłoby ekonomiczne znaczenie roszczeń zasądzonych E. K. (3) i E. K. (1) (art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). Na zasadzie art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania powodów kosztami procesu na rzecz pozwanego. Sąd miał na względzie, iż określenie należnego zadośćuczynienia zależało od oceny Sądu a niniejsza sprawa miała wieloaspektowy charakter, powodowie mogli być subiektywnie przekonani o zasadności dochodzonych przez nich roszczeń.

***Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyły apelacją obie strony.***

### ***I/ Apelacja powodów.***

W apelacji powodowie zaskarżyli wyrok Sądu Okręgowego w części w jakiej ich powództwo zostało oddalone oraz w zakresie rozstrzygnięcia co do kosztów procesu. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili naruszenie art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., 1/ przez zasądzenie nieodpowiedniej, zbyt niskiej, sumy tytułem zadośćuczynienia w stosunku do powódki E. K. (3) E. K. (1), a tym samym ustalenie rozmiaru krzywdy powodów na rażąco niskim poziomie w świetle zgromadzonego materiału dowodowego w postaci opinii biegłego i zeznań świadków, 2/ przez oddalenie w całości powództwa z tytułu zadośćuczynienia w stosunku do małoletniego E. K. (2), a tym samym ustalenie, że u powoda nie doszło do naruszenia jego dobra osobistego w postaci życia w pełnej rodzinie, zerwania silnych więzi rodzinnych, w świetle materiału dowodowego w postaci opinii biegłego oraz zeznań świadków.

W uzasadnieniu apelacji powódka E. K. (3) podniosła, że zasądzona przez Sąd Okręgowy na jej rzecz kwota 55 000 zł nie stanowi sumy odpowiedniej w rozumieniu art. 448 k.c. Sąd nie uwzględnił w należyty sposób, że powódka do dnia dzisiejszego cierpi na depresję, nie ułożyła sobie życia, nie znalazła pracy, stała się całkowicie niewydolna życiowo i społecznie. Przewlekłe zaburzenia depresyjne skutkują u powódki 15%-owym trwałym uszczerbkiem na zdrowiu a biegła psychiatra zaleciła jej kontynuowanie leczenia psychiatrycznego. Całokształt negatywnych przeżyć powódki

jest niewyobrażalnie ogromny. Kwota zasądzona na rzecz powódki jest rażąco zaniżona, podobnie jak kwota 10 000 zł, którą Sąd I instancji zasądził tytułem zadośćuczynienia na rzecz małoletniego E. K. (1). Sąd nie wziął pod uwagę treści opinii biegłego względem tego małoletniego, z której wynika, że małoletni nadal odczuwa silną więź ze zmarłym tragicznie bratem i jego brak postrzega w kategoriach wielkiej krzywdy. Oddalenie w całości powództwa małoletniego E. K. (2) jest dla niego krzywdzące stanowi niedopuszczalne różnicowanie braci. Wychowywanie się małoletniego E. w niepełnej rodzinie, z pogrążoną w ciągłej depresji matką, musi stanowić dla małoletniego ogromną krzywdę, przeżywaną każdego dnia. Małoletni nie ma oparcia w nikim, poza swoim bratem. Szczęśliwa rodzina stanowi dla dziecka podporę w każdej trudnej dla niego sytuacji, pomaga jemu rozwijać się, uczy od rodziny jak funkcjonować w społeczeństwie. Obaj małoletni powodowie zostali tego pozbawieni na skutek śmierci brata a w konsekwencji także ojca.

Podnosząc powyższe zarzuty powodowie domagali się zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na ich rzecz od pozwanego **dotatkowo kwot:** 100 000 zł, na rzecz powódki E. K. (3), 50 000 zł, na rzecz małoletniego powoda E. K. (1) i 60 000 zł, na rzecz małoletniego powoda E. K. (2) oraz stosownego rozstrzygnięcia co do kosztów procesu.

## **II/ Apelacja pozwanego.**

Pozwany zaskarżył powództwo w części uwzględniającej powództwo, zarzucając mu naruszenie: 1/ art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnych na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., mimo braku wskazania w ustawie a by ubezpieczenie miał odpowiadać za tego rodzaju dobra, 2/ art. 448 k.c. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie tj. przez doprecyzowanie obowiązującego systemu prawnego w drodze wyroku interpretacyjnego i zasądzenie od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powodów zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, mimo, że powodowie nie są osobami bezpośrednio poszkodowanymi, art. 100 k.p.c. przez nieobciążenie powodów kosztami procesu, stosownie do wyniku sporu.

W obszernym uzasadnieniu pozwany, po raz kolejny, wyraził pogląd, że wskazane jako podstawa prawna zasądzonego roszczenia przepisy kodeksu cywilnego, a to art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., nie dają podstawy do zadośćuczynienia dla osób najbliższych osobie poszkodowanej w wyniku czynu niedozwolonego, to jest osobom, które nie zostały poszkodowane bezpośrednio. Przesłanki z art. 24 k.c. przewidują, że chodzi w nim o bezpośrednie oddziaływanie sprawcy naruszenia dobra osobistego na sferę chronioną osoby uprawnionej. Pozwany akcentuje ponadto, że w okresie powstania szkody na osobie syna powódki i brata powodów i prowadzenia postępowania likwidacyjnego w orzecznictwie Sądu Najwyższego panowała zgodna opinia, że w przypadku śmierci osoby poszkodowanej wskutek deliktu najbliższym członkom jego rodziny nie przysługuje zadośćuczynienie za krzywdę wywołaną przez tę śmierć. W judykaturze sprzed roku 2006 nie było znane dobro osobiste w postaci poczucia miłości czy więzi rodzinnej. Poglądy obecnie dominujące w orzecznictwie sądowym nie mają umocowania w przepisach ustawy, lecz w zasadzie sprawiedliwości. Brak jest bowiem podstaw do przyjęcia, że stan prawny istniejący przed 3 sierpnia 2008 roku był wynikiem przeoczenia ówczesnego ustawodawcy, a brak normy prawnej o treści odpowiadającej obecnemu art. 446 § 3 k.c. stanowił „lukę prawną”.

Podnosząc powyższe zarzuty i argumenty pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz ozwanego kosztów procesu za obie instancje.

## **SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.**

Apelujący nie kwestionują w żaden sposób ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego. Ustalenia te są prawidłowe, znajdują solidną podstawę w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym w postaci dokumentów, opinii biegłego i zeznań świadków, który to materiał został oceniony przez Sąd Okręgowy z zachowaniem reguł z art. 233 § 1 k.p.c. Ustalenia te Sąd Apelacyjny uznaje za własne.

Obie strony zarzucają Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego, jednakże dalej idące są zarzuty pozwanego, który zmierza do podważenia samej zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela względem powodów.

### ***I/ Co do apelacji pozwanego.***

Zarzuty, będące podstawą apelacji pozwanego, stanowią w istocie powielenie tej linii obrony, którą pozwany przedstawił w odpowiedzi na pozew i podtrzymał w toku postępowania przed Sądem I instancji. Pozwany konsekwentnie stoi na stanowisku, że przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. nie mogą stanowić podstawy dla zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz osób, które nie zostały bezpośrednio poszkodowane czynem niedozwolonym. Przesłanki z art. 24 k.c. przewidują, iż chodzi w nim o bezpośrednie oddziaływanie sprawcy naruszenia dobra osobistego na sferę chronioną osoby uprawnionej.

Z poglądem tym zgodzić się nie można. Przepis art. 448 k.c. stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę na wskazany cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji, katalog dóbr osobistych wymienionych w art. 23 k.c. jest tylko przykładowy i należą do niego wszelkie dobra osobiste będące wartościami niematerialnymi, które są doniosłe i zasługujące na ochronę. Za dobra osobiste podlegające ochronie uznaje się też między innymi pamięć o osobie zmarłej czy więź emocjonalną łącząca osoby bliskie i jest to pogląd już powszechnie akceptowany w doktrynie i orzecznictwie. Dobra te podlegają więc ochronie prawnej na gruncie wskazanych przepisów. W wyroku z dnia 25 maja 2011 r. II CSK 537/10 (LEX 846563) Sąd Najwyższy stwierdził, że więź między rodzicami a dzieckiem jest wartością niematerialną "własną" rodziców, a skoro więź ta została w już utrwalonym orzecznictwie uznana została za dobro osobiste podlegające ochronie prawa cywilnego, to jednym ze środków tej ochrony jest norma wynikająca z art. 448 k.c.

Co do zasady nie budzi więc wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że powodowi, jako matce i braciom osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego, może – co do zasady – przysługiwać roszczenie o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. Wprowadzenie do systemu prawnego art. 446 § 4 k.c. nie stanowi o powstaniu roszczeń o zadośćuczynienie w przypadku śmierci osób bliskich dopiero od momentu jego wejścia w życie, niewątpliwie zaś ułatwia dochodzenie tego roszczenia. Jednakże w przypadku osób, których dobro osobiste w postaci więzi rodzinnej naruszone zostało czynem niedozwolonym, który miał miejsce przed wejściem w życie tego przepisu, jedyną podstawą ich roszczeń o zadośćuczynienie jest przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24. k.c. Zarzut naruszenia tych przepisów nie znajduje uzasadnienia.

Bezzasadny jest również zarzut naruszenia art. art. 34 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę – której następstwem jest między innymi śmierć – to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy. Stanowi to o istocie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Ani z przepisów ustawy, ani z umowy nie wynika wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej, osób najbliższych osoby zmarłej w wypadku komunikacyjnym, za który ponosi odpowiedzialność ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej. Takie wyłączenie musiałoby być wyraźne. Podobny pogląd został wyrażony także w przytoczonej przez Sąd Okręgowy uchwałie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12 (Biul. SN 2012m, Nr 12, poz. 11), w której Sąd Najwyższy wskazał, iż artykuł 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - w brzmieniu sprzed 11 lutego 2012 r. - nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Takie też stanowisko zostało przyjęte w orzecznictwie sądów powszechnych (przykładowo: wyrok SA w Gdańsku z dnia 6 marca 2013 r., I ACa 769/12, LEX nr 1316180, wyrok SA w Gdańsku z dnia 28 lutego 2013 r., I ACa 922/12, LEX nr 1305938, wyrok SA w Białymstoku z dnia 27 lutego 2013 r., I ACa 864/12, LEX nr 1292643, wyrok SA w Białymstoku z dnia 20 lutego 2013 r., I ACa 364/12, LEX nr 1292636, wyrok SA w Katowicach z



dnia 7 lutego 2013 r., I ACa 992/12, LEX nr 1289431, wyrok SA w Katowicach z dnia 23 stycznia 2013 r., I ACa 916/12, LEX nr 1312249, wyrok SA w Krakowie z dnia 6 czerwca 2012 r., I ACa 739/12, LEX nr 1223205).

Zatem wbrew temu co sugeruje apelujący – przedstawiając odosobnione w tym przedmiocie orzeczenia niektórych Sądów Okręgowych – analizowany problem od lat jest rozstrzygany jednolicie w orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych, w tym Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

Bezasadny jest również zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny aprobuje w całości decyzję Sądu I instancji jak chodzi o nieobciążanie powodów kosztami procesu na rzecz strony pozwanej. Hipoteza przepisu art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania "wypadków szczególnie uzasadnionych", pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2013 r., IV CZ 61/13, lex nr 1389013). Należy też pamiętać, że subiektywne przekonanie poszkodowanego o słuszności swojego żądania, usprawiedliwione okolicznościami konkretnej sprawy, może stanowić podstawę odstąpienia od obciążenia go kosztami ostatecznie przegranego procesu. Pogląd ten utrwalony jest w orzecznictwie sądowym (por. postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 25 listopada 2011 r., III CZ 62/11, Lex nr 1296690, postanowienie z dnia 29 czerwca 2012 r., I Cz 34/12, Lex nr 1232459). Okoliczności niniejszej sprawy usprawiedliwiają orzeczenie Sądu Okręgowego. Przy takiej ocenie należy mieć na względzie, że bezpośrednio po zdarzeniu, w którym śmierć poniósł małoletni E. K. (4), zmarł śmiercią samobójczą jego sprawca – B. K., mąż i ojciec powodów. Ogrom tragedii, jaka dotknęła tę rodzinę, powoduje, iż rozdzielenie cierpień wywołanych śmiercią B. K., od tych, które były konsekwencją śmierci małoletniego E. – może być dla osób bezpośrednio dotkniętych, niemożliwe. Dlatego też subiektywizm w ich postawie procesowej nie powinien powodować negatywnych skutków, w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, w sytuacji, gdy pozwany przeczył roszczeniom co do samej zasady i wnosząc o oddalenie powództwa i podnosił zarzuty, które okazały się bezskuteczne.

Powyższe musiało doprowadzić do oddalenia apelacji pozwanego – jako bezzasadnej – w oparciu o przepis art. 385 k.p.c.

## ***II/ Co do apelacji powodów.***

W świetle niekwestionowanych przez strony ustaleń faktycznych sprawy, częściowo uzasadniony jest zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. – zawarty w apelacji powodów E. K. (3) i E. K. (1).

Sąd Okręgowy prawidłowo zidentyfikował te okoliczności, które należało wziąć pod uwagę rozważając wysokość rekompensaty za krzywdę w/w powodów. Jak chodzi o powódkę E. K. (3), Sąd ten miał na uwadze: silny charakter więzi, jaka łączyła powódkę z tragicznie zmarłym synem, okoliczności, w jakich nastąpiła śmierć, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, jakich powódka doznała po wypadku, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku i wreszcie konsekwencje w postaci przewlekłych zaburzeń depresyjnych, skutkujących brakiem radości życia i jakichkolwiek planów na przyszłość. Jak chodzi o powoda E. K. (1) Sąd Okręgowy trafnie wskazywał na silną więź, która mimo dziecięcego wieku zrodziła się pomiędzy braćmi, jak też na proces zaprzeczania i wyobrażania sobie, że zmarły brat powoda żyje. Należy też podkreślić Sąd te elementy, które przemawiają za miarkowaniem zadośćuczynienia należnego, E. K. (1), w tym zwłaszcza brak zaburzeń depresyjnych i brak negatywnych perspektyw na przyszłość w tym przedmiocie.

Właściwe wyważenie powyższych faktów nakazuje przyjąć, że kwoty przyznane powodom (70 000 zł na rzecz powódki i 10 000 zł na rzecz powoda) nie są zadośćuczynieniem odpowiednim w rozumieniu art. 448 k.c. Wysokość zasądanego zadośćuczynienia winna być adekwatna do rangi naruszonego dobra. Więź z osobą najbliższą jest niewątpliwie dobrem osobisty wysokiej rangi. Zasądanie tytułem zadośćuczynienia za naruszenie takich dóbr kwot niskich, prowadzi do pośredniej ich deprecjacji. W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie punktem wyjścia dla ustalenia kwoty zadośćuczynienia na rzecz powódki winna być kwota **90 000 zł**. Suma ta ma określoną wartość ekonomiczną – zdecydowanie nie jest symboliczną, a jednocześnie uwzględnia wszystkie istotne okoliczności, które prawidłowo wymienił Sąd Okręgowy. Sumę tę Sąd Apelacyjny obniżył następnie o 15.000 zł., wypłacone powódce bezpośrednio

po wypadku, i – zmieniając punkt I zaskarżonego wyroku – zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę **75 000 zł.**

Również kwota 10 000 zł, zasądzona przez Sąd I instancji, tytułem zadośćuczynienia na rzecz powoda E. K. (1) nie stanowi zadośćuczynienia odpowiedniego, w rozumieniu art. 448 k.c. Pozostaje ona w znaczącej dysproporcji z charakterem naruszonego dobra, jego wagą i znaczeniem. Dlatego też Sąd Apelacyjny, zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i podwoił w/w sumę, tj. zasądził na rzecz małoletniego E. K. (1) kwotę **20 000 zł.** Sąd Apelacyjny miał na względzie wszystkie te okoliczności, które przemawiają za miarkowaniem zadośćuczynienia na rzecz E. K. (1), w szczególności brak stałych następstw wypadku w sferze jego zdrowia.

Nieprawidłowe jest też stanowisko Sądu Okręgowego co do odsetek ustawowych. Jak wynika z obszernych motywów tej części rozstrzygnięcia, odsetki należy liczyć od dnia wyrokowania, gdyż dopiero na dzień wyrokowania znany jest rozmiar krzywdy poszkodowanego śmiercią osoby bliskiej, a ponadto samo zadośćuczynienie liczone jest według cen z daty wyrokowania. Z poglądem tym nie sposób zgodzić się bez zastrzeżeń. W szczególności nie podlega weryfikacji arbitralne stwierdzenie Sądu Okręgowego, jakoby „wysokość odszkodowania (i odpowiednio zadośćuczynienia) winna być liczona według cen z daty ustalenia odszkodowania.” W orzecznictwie Sądu Najwyższego w istocie można wyodrębnić pogląd, iż w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania (por. m.in. wyrok z dnia 4 września 1998 r., I CKN 361/97, Lex nr 477638, wyrok z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, Lex nr 484718). Nie sposób jednak nie zauważyć, że zasadniczą przyczyną w/w stanowiska były bardzo wysokie odsetki ustawowe obowiązujące w tamtym czasie i ich dominujący waloryzacyjny charakter. W wymienionych wyżej orzeczeniach akcentowano zatem, że zasądzenie odsetek ustawowych począwszy od dnia wskazanego w wezwaniu o zapłatę prowadziłoby do niczym nieuzasadnionego podwyższenia zadośćuczynienia i w konsekwencji pokrzywdzenia dłużnika.

Oczywistym jest jednak, że argumenty dotyczące waloryzacyjnej funkcji odsetek mają walor historyczny. Odsetki ustawowe uległy znacznemu obniżeniu i wracają do swej tradycyjnej odszkodowawczej funkcji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 83/04, Mon. Prawn. 2004/16/726, również uzasadnienie wyroku SN z dnia 25 marca 2009 r., V CSK 370/08, Lex nr 584212). Dlatego też w aktualnym orzecznictwie przeważa stanowisko, że poszkodowany może domagać się zasądzenia zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia wezwania o zapłatę (por. w/w wyrok z dnia 25 marca 2009 r., tak też uzasadnienie wyroku SN z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, Lex nr 602683). Również w wyroku z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, Lex nr 274209, Sąd Najwyższy zdecydowanie opowiedział się za bezterminowym charakterem roszczenia o zadośćuczynienie oraz jego przekształceniem się w zobowiązanie terminowe w wyniku wezwania wierzyciela do spełnienia świadczenia (art. 455 par. 1 kc).

W ocenie Sądu Apelacyjnego sprawa wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie musi być analizowana każdorazowo na gruncie okoliczności faktycznych danej sprawy – ad casu. W niniejszej sprawie należy uznać za chybiony zarówno argument o cenach „z daty ustalania odszkodowania”, jak i ten który dotyczy rozmiaru krzywdy ustalonego na dzień zamknięcia rozprawy. Rozmiar i charakter krzywdy powodów ukształtował się w jakiś czas po śmierci małoletniego E. K. (4) w wypadku samochodowym z dnia 26 stycznia 2005 roku i od tego czasu (po upływie okresu głębokiej żałoby) pozostaje niezmienny, zwłaszcza jak chodzi o powódkę E. K. (3). Okoliczność ta jest oczywista w świetle treści opinii psychologicznej wydanej w sprawie przez biegłego psychiatry E. S.. Zakres cierpień powodów był w pełni znany pozwanemu w dacie 26 kwietnia 2013 r, od której powodowie liczą odsetki ustawowe w apelacji (tj. 30 dni od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu w niniejszej sprawie). Jak wynika z treści art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Identyczne unormowanie zawiera art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W niniejszej sprawie pozwany co prawda otrzymał zawiadomienie o wypadku bezpośrednio po jego nastąpieniu, jednakże żądanie zasądzenia na rzecz powodów zadośćuczynienia pojawiło się po raz pierwszy w pozwie wszczynającym niniejsze

postępowanie. A zatem termin wypłaty świadczenia na rzecz powódki upłynął w dniu 26 kwietnia 2013 r, i od tej daty, zgodnie z żądaniem odsetki zasądzono.

Podstawę rozstrzygnięcia apelacji powodów E. K. (3) i E. K. (1) stanowią przepisy art. 386 § 1 k.p.c., w części w jakiej ich apelację uwzględniono oraz przepis art. 385 k.p.c. w części w jakiej apelację oddalono z powodu bezzasadności.

Całkowicie bezzasadna okazała się apelacja powoda E. K. (2). Sąd Apelacyjny podziela w całości stanowisko Sądu I instancji, który przyjął, że powodowi temu nie przysługuje roszczenie z art. 448 k.c. w związku ze śmiercią brata E.. W oparciu o powyższy przepis rekompensacie podlega krzywda polegająca na zerwaniu więzi rodzinnej. Trafnie jednak przypomniał Sąd Okręgowy, iż nie każdą więź rodzinną można niejako automatycznie zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Pomiędzy powodem E. K. (2) a zmarłym E. K. (4) więź tego rodzaju nie zdążyła się nawiązać. Nie mógł jej w każdym razie odczuwać małoletni E., a co za tym idzie nie doświadczył bólu i krzywdy po śmierci brata. Powyższe wynika z opinii biegłego psychiatry E. S., ale jest też oczywiste w świetle zasad doświadczenia życiowego, jeśli zważy się, że powód E. K. (2) miał w dacie śmierci brata 1 rok i 3 miesiące. W apelacji podnosi się, że wskutek śmierci E. K. (4) doszło do naruszenia prawa powoda do życia w pełnej rodzinie. Tak rozumiane „prawo” nie podlega automatycznie ochronie na gruncie art. 24 k.c. Zadośćuczynieniu podlega krzywda, jaką dana osoba odczuwa z powodu zerwania więzi rodzinnej. Można z pewnością stwierdzić, że krzywdę wynikającą z zerwania więzi rodzinnej, mimo iż ta nie zdążyła się nawiązać, małoletni powód może odczuwać w związku ze śmiercią ojca. Śmierć ojca w istocie może powodować krzywdę dziecka, nawet jeśli nastąpiła przed uświadomieniem sobie przez dziecko więzi rodzinnej z ojcem, ma walor infamujący, czyni z pokrzywdzonego półsierotę. Takiego waloru nie ma śmierć brata, zwłaszcza w sytuacji, gdy domagający się zadośćuczynienia ma inne jeszcze rodzeństwo. Utrata ojca przez małoletniego powoda E. K. (2), choć ma związek z wcześniejszą śmiercią brata, nie podlega rekompensacie w tym procesie. Podobnie nie podlegają rekompensacie negatywne przeżycia małoletniego związane z depresją jego matki. Cierpienia małoletniego są tu konsekwencją stanu psychicznego matki, nie zaś zerwania więzi rodzinnej ze zmarłym bratem. Krzywda powoda nie jest związana z takim naruszeniem dóbr osobistych powoda za które pozwany ponosi odpowiedzialność.

Podstawę oddalenia apelacji powoda E. K. (2) stanowi przepis art. 385 k.p.c.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego stanowi przepis art. 102 k.p.c. Szczegółowe rozliczenie tych kosztów na zasadzie art. 100 k.p.c. powodowałoby konieczność zasądzenia na rzecz pozwanego od powodów części tych kosztów. Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie mamy do czynienia z wypadkiem szczególnie uzasadnionym, w rozumieniu art. 102 k.p.c., co pozwalało na orzeczenie jak w punkcie 3 sentencji wyroku. Uzasadnienie tego rozstrzygnięcia jest tożsame z argumentami przedstawionymi wyżej, tj. przy okazji uznania za bezzasadny zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c., który zawarty był w apelacji pozwanego.